Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 1 Kraków, środa 2 stycznia 1924 Rocznik XXXIII

100.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.

Telefon Administracji Nr. 310.

Adres telegr. Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

2,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 5,000.000 M

Tygodniowo w Krakowie 500 000 M

Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Z Nowym Rokiem

Minął rok ciężki, rok przełomowy, po którym — czas najwyższy, - oby dziś się rozpoczynający przyniósł zmianę na lepsze. Ile razy po ukończeniu się wojny światowej następowała zmiana roku, tyle razy ufano, że teraz będzie lepiej, że najgorsze leży już poza nami. Przebyliśmy pięć lat wojny, dożyliśmy wskrzeszenia niepodległej Ojczyzny, jesteśmy wolni i sami o swym losie stanowić będziemy — jakże wobec tych radosnych zdarzeń nie ufać, nie wierzyć w odmianę na lepsze.

Spotkał nas zawód; niejednemu zdawało się, że czasy powojenne gorsze są od najkrwawszych czasów wojennych. Walka o byt stawała się coraz trudniejszą; w walce z potęgami ekonomicznemi — staremi i nowo wyrosłemi — ludność pracująca pozostawała, coraz bardziej w tyle, zmuszona do roli obronnej, do walki już nie o utrzymanie stopy życiowej, ale wprost o możność życia .

To zło doszło do szczytu w ubiegłym roku, kiedy władza w Polsce dostała się w ręce grup, które pod szumnemi hasłami kryły egoistyczne cele, które swem niedołęstwem i złą wolą doprowadziły czteroletnie przesilenie gospodarcze do najwyższego napięcia. Półroczne przeszło rządy chjeny i Piasta sprowadziły na Polskę klęskę, jakiej sobie najwięksi pesymiści nie wyobrażali: zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej spadały na nas tylko klęski i upokorzenia, sypały się katastrofy i nieprzebyte przeszkody na przyszłość.

Rok 1923, szczególnie miesiące od maja do grudnia, był dla ludności pracującej czasem ciężkiej próby. Czy dla człowieka pracy, dla ojca rodziny może być gorsze położenie nad przeświadczenie, że mimo starań nie jest w stanie — nie mówiąc już o jutrze — zapewnić swej rodzinie życia dnia dzisiejszego? Czy dla ludności pracującej, jako klasy, może być coś groźniejszego nad widok deptania jego praw, nad codzienne próby poddania go w niewolę polityczną i gospodarczą? Jedno i drugie wywołało w ciągu roku groźne chwile: były to dni listopadowe; dni strajku generalnego i krwawych zajść w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu, z ich niewinnemi ofiarami z jednej i z drugiej strony.

Przeszło to, ale pamięć ludzka jest dłuższą, niż cierpienia fizyczne. Zachowamy na długo w pamięci te przejścia, a równocześnie musimy spojrzeć w oczy teraźniejszości i czynić przygotowania na przyszłość. I nie łudźmy się! Przyszłość ta, przynajmniej na czas najbliższy, nie przedstawia się różowo. Ciężary publiczne — przy znanej waloryzacji — będą ciążyć pośrednio i bezpośrednio — na każdym kęsie chleba, na każdym artykule codziennej potrzeby, gdyż zarówno podatki spożywcze, jak i zwaloryzowane podatki bezpośrednie będą przedmiotem wydatków i kompenzat z kieszeni konsumenta.

Nie tracimy jednak nadziei, ufni w niespożytą siłę klasy robotniczej w Polsce, że przetrwamy i że w nowym roku zrobimy potężny krok naprzód na drodze do ziszczenia naszych pragnień i ideałów. We wszystkich dotychczasowych walkach polska klasa pracująca mogła chwilowo być zepchnięta ze swej pozycji atakującej, ale nigdy nie została rozprószona, tem mniej złamana i po każdem niepowodzeniu znowu była gotowa do walki. Bo chlubą polskiego robotnika był fakt, że mimo głodu i strasznych warunków życiowych wysoko trzymał swój sztandar klasowy, stając karnie i ofiarnie na głos swej partji, której się poświęcił i w której zwycięstwo ufa.

Cała klasa pracująca w Polsce z otuchą spogląda na swe sztandary, które w tylu walkach prowadziły ją do zwycięstwa. Przetrwamy — oto hasło, z którem zaczynamy rok 1924! Polska klasa pracująca, wierna socjalizmowi, będzie pod jego znakiem dalej walczyła, pomna szczytnych słów pieśni naszej:

Co złe — w gruzy się rozleci,
Co dobre — wiecznie będzie żyć!

Zmierzch księdza Lutosławskiego

Obszarnicy przeciw niemu

Ksiądz Lutosławski, któremu miotanie obelg i oszczerstw nie sprawia wielkiej trudności, wybrał się z napisaniem artykułu do „Myśli Narodowej" Neuwerta-Nowaczyńskiego.

Gdzie, jak gdzie, ale w tej „Myśli", aby dogodzić jej redaktorowi, trzeba argumentować mocno... Postanowił zaatakować Bryla, uderzyć weń, jako w ten sęk, przez którego wypadnięcie załamał się rząd chjeno-piastowy. Oczywiście, trzeba było tu skomponować jakąś brudną intrygę, której podmówionem narzędziem miał być Bryl.

Nie zorjentował się jednak prałat z Drozdowa, że chcąc wywrzeć swoją pasję na Brylu, jednocześnie obrazi na siebie tych, których o użycie go pomówi... Mieli to być obszarnicy krakowscy i poznańscy, którzy właśnie przy pomocy Bryla chcieli odwlec reformę rolną, jakoby przez ósemkę sejmo popieraną.

Zabawnie przytem wypadło, iż ksiądz prałat, mający skądinąd zapędy inkwizytorskie nawet, — chcąc w fatalniejszem świetle przedstawić rzekomych inspiratorów Bryla, podkreślił, że aranżujący intrygę obszarnicy krakowscy to stańczykerja, a wielkopolscy — to klerykały. Użycie określenia — „klerykalne" ziemiaństwo, jako epitetu obelżywego, bo tłómaczącego uczestnictwo w podstępnych metodach działania, jest swojego rodzaju — pod piórem Lutosławskiego czemś paradnem!

Oczywiście wywołało to bratobójczą niejako walkę na łamach prasy chjeńskiej... „Rzeczpospolita" musiała umieścić głosy przedstawicieli obszarnictwa, którzy się za dobrą sławą swojego stanu ujęli. Wystąpił na czele przewodniczący Związku ziemian, senator Jan Stecki, jeden z przed stawicieli starszej gwardji endeckiej, który niedawno dopiero wystąpił ze stronnictwa endeckiego.

Usłyszał Lutosławski odeń apostrofy o „partyjnej zajadłości; klubowi endeckiemu dostało się określenie, że znajduje się widocznie „pod wpływem nagminnej gorączki partyjnej" i że chce „skutki własnej nieumiejętności politycznej przedstawić jako wynik niecnej intrygi".

Złośliwie odpowiada też ks. Lutosławskiemu poseł hr. Leon Żółtowski z Niechanowa, podpisawszy się ironicznie: klerykalny ziemianin z Wielkopolski.

Opierając swój wywód na przysłowiu łacińskiem, zacytowanem przez ks. Lutosławskiego, które on podał i w polskiem brzmieniu: „ten to zrobił, kto na tem zarobił", pisze poseł Żółtowski:

„Znany autor powieści kryminalistycznych Conan Doyle przypisuje swemu bohaterowi Sherlock Holmes'owi genjalną umiejętność dedukcji, ale dedukcję każe opierać nawet jemu zawsze jednak na najskrupulatniejszem śledztwie. Dedukcja Księdza Prałata jest znacznie genjalniejszą, wystarczy jej bowiem... przysłowie łacińskie. Obawiam się tylko, że w pośpiechu zdarzył się Księdzu Prałatowi mały „lapsus... calami" i zacytował Ksiądz Prałat: „is fecit cui prodest" zamiast: „calumniare audacter, semper aliquid haeret".

Otóż to drugie przysłowie znaczy po polsku: „rzucać śmiało oszczerstwa — zawsze z nich coś pozostanie" i używane bywa dla napiętnowania notorycznych oszczerców.

Słowem wyprawa ks. prałata na Bryla wywołała przeciwko niemu samemu zgrzyty w zaprzyjaźnionym organie... Ks. browarnik sam sobie nieco piwa nawarzył i poróżnił się z przyjaciółmi.

Sprawa poprawy waluty

W dniu 29 grudnia obradowała w ministerjum skarbu, zwołana z inicjatywy prezesa Rady ministrów i ministra skarbu p. Grabskiego konferencja, mająca na celu rozważenie obecnego położenia walutowego. Konferencji przewodniczył prezes Rady ministrów, a wzięli w niej udział: minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr Miklaszewski, minister reform rolnych Ludkiewicz, kierownik ministerjum spraw zagranicznych dr Bertoni, dyrektor departamentu kredytowego ministerjum skarbu Makowiecki, naczelny dyrektor PKKP Rybiński, byli ministrowie skarbu Karpiński i dr Steczkowski, prof. uniwersytetów: Kostanecki i Rybarski z Warszawy, Krzyżanowski z Krakowa i Taylor z Poznania, dr Stefczyk, dr Młynarski, Z. Chrzanowski, Adamczewski, Bajoński, Hołyński i Majewski.

Szczegółowemi przedmiotami konferencji były sprawy polityki walutowej i zarządzeń walutowych, zalecanych w okresie bieżącym, poprzedzającym reformę walutową, sprawa tejże reformy, sposobu jej przeprowadzenia i warunków jej powodzenia. Wynikiem wszechstronnych i wyczerpujących rozważań było ustalenie szeregu tez zasadniczych, dotyczących omawianych spraw. W szczególności niemal wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się **za koniecznością wypuszczenia przez państwo zwaloryzowanych papierów państwowych,** przyczem formy ich nie określono.

Podniesiono przytem wartość i konieczność wypuszczenia **bonów podatkowych.** Stwierdzono, że wszystkie papiery powyższe zapewniają państwu kredyt na rynku wewnętrznym, umożliwiają równocześnie wskrzeszenie oszczędności w szerokich warstwach ludowych, wydobywają ukryte kapitały oraz umożliwiają społeczeństwu spłacanie zwaloryzowanych podatków i danin państwowych.

W sprawie **całkowitego zniesienia ograniczeń dewizowych** oraz w sprawie wprowadzenia w życie t. zw. kwitów depozytowych wydawanych składającym obce waluty wzamian za nie, zdania uczestników konferencji były podzielone. Większość ich wypowiedziała się **przeciw powyższym propozycjom.**

W kwestji reformy walutowej zgodzono się naogół, iż ze sprawą ta nie należy zwlekać, ustalono bowiem, że radykalne uzdrowienie stosunków skarbowych jest uwarunkowane uzdrowieniem całego życia gospodarczego, możliwem dopiero po wprowadzeniu zdrowej waluty.

Ustalono dalej, że przystąpienie do reformy walutowej winno być **poprzedzone zebraniem takiego funduszu sanacyjnego,** któryby uchronił gospodarstwo państwowe i społeczne od wstrząśnień i umożliwił równowagę budżetową po przeprowadzonej reformie.

Konferencja omawiała jeszcze sprawę **banku emisyjnego,** przyczem przeważało zdanie, iż bank ów powinien mieć konstrukcję prywatnej spółki akcyjnej, na której prowadzenie i działalność państwo zagwarantowałoby sobie odpowiedni wpływ.

XIX Kongres PPS w Krakowie

Już w sobotę od rana poczęli się zjeżdżać delegaci na XIX kongres PPS, którzy do niedzieli rano napływali bez przerwy. Przybyło ich z górą 200 ze wszystkich stron Polski. Członkowie Rady naczelnej, posłowie i senatorowie przybyli prawie w komplecie. Powszechną uwagę zwracała na siebie postać tow. senatora **Bolesława Limanowskiego, nestora socjalizmu polskiego.**

Od godziny 9 rano kuluary sali Rady miejskiej zaczynały się ożywiać. Przybywali delegaci i posłowie. Przy stoliku, gdzie wydawano karty wstępu gromadziły się tłumy, nieraz długo czekające na swą kolej.

Nad trybuną prezydjalną czerwieniły się sztandary partyjne, wśród nich jeden z portretem tow. Limanowskiego. Na przodzie trybuny leżał wielki wieniec z napisem „Ofiarom 6 listopada 1923 — XIX Kongres PPS".

Obok trybuny prezydjalnej usiedli członkowie Rady naczelnej, w loży goście zagraniczni i przedstawiciele prasy.

Wreszcie około godziny 12 kongres otwiera tow. poseł dr Emil Bobrowski.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA E. BOBROWSKIEGO

Z polecenia CKW przypadł mi w udziale zaszczyt powitania XIX kongresu PPS oraz delegatów zagranicznych, a więc tow. dr Marion Phillipps delegatkę Partji pracy, t. Rudziewicza i Kalnina, delegatów Łotewskiej socjaldemokracji, del. niemieckiej partji robotniczej: tow. Zerbego i Kroniga i delegatów naszej bratniej partji z Czechosłowacji tow. Kwietniowskiego i Zeląga.

Zagajam kongres w zastępstwie tow. Daszyńskiego, długoletniego prezesa CKW, który złożony niemocą i zmuszony wyjechać zagranicę po raz pierwszy nieobecny jest na kongresie PPS (owacja na cześć tow. Daszyńskiego).

Zagajam ten kongres, ten Sejm robotniczy, który zebrał się, by radzić nad sprawami robotniczemi, nad przyszłą drogą walk naszych, nad czekającemi nas kwestjami związanemi z obroną naszych swobód i praw klasy robotniczej. Wierzę, że delegaci przybyli z najlepszemi chęciami dokonania wspólnej pracy.

Witam XIX kongres, jako poseł tego Krakowa, który niedawno okazał gotowość do walki w obronie naszych swobód i praw (oklaski). W szeregach naszych, gdy uczynimy pobieżny przegląd, brak wielu drogich i zasłużonych towarzyszów, którzy od czasu ostatniego kongresu w Lodzi odeszli od nas na zawsze. Kongres uczci przez powstanie z miejsc następujących zmarłych towarzyszów:

1) **Piłsudska Marja,** 2) Terakowski Ludwik, 3) **Paliński** Stanisław, 4) **Dłuska Helena** (zmarła w Chicago), 5) Sobczakówna Honorata, 6) Czyżewski Władysław, 7) Wojtaszek Stanisław, 8) Rajchert Antoni, 9) Urbański Józef, 10) Twardoń Franciszek, 11) Biller Anna, 12) Paluch Skłodowski Jan, 13) Wencel Feliks, 14) Trojanowski Stefan, 15) Wardzyński Teodor, 16(Przezdziecka Zofja, 17) Przyrembel Michał, 18) Neubauer Jan, 19) Lubicz-Zachorski Bolesław, 20) Tarczyński Kazimierz, 21) Cybulski Julian, 22) Szwed Wiktor, 23) Kaczmarek Kazimierz, 24) Przyborowski Aleksander, 25) Kłobukowski Antoni, 26) Wysocki Franciszek, 27) Synowiec Franciszek, 28) Dr Drobner Józef, 29) Rejman Jan, 30) Łaźniewskii Mieczysław, 31) Falkowski, 32) Woźniak Józef, 33) Dietz Henryk, 34) Wierbiński Stanisław, 35) Rubanowicz, 36) **Mańkowski** Mieczysław, 37) Kałuszewski **Jan** (zabity w czasie zajść grudniowych w r. 1922), 38) **Malinowski Aleksander,** 39) Gąsiorowski Antoni, 40) Klim Jan, 41) Szubert Stanisław, 42) Rembowski Jan, 43) **Wróblewska Józefa,** 44) Pietranek Jan, 45) Gromnicki Jan, 46) Gołębiowski Wacław, 47) Zielonka Karol, 48) Dąbkowska Michalina, 49) Kłos Ignacy, 50) **Cywiński** (ofiara krwawych zajść borysławskich).

Kongres wstaje.

Przechodząc do spraw obecnych proponuję na honorowego przewodniczącego tow. senatora Bolesława Limanowskiego, na przewodniczących tow. posłów Diamanda, Moraczewskiego, dra Marka, Szczerkowskiego i Kluszyńską, na sekretarza tow. Pużaka.

PRZEMÓWIENIE POSŁA DRA DIAMANDA

Imieniem prezydjum składam podziękowanie za dowód zaufania wyrażony przez wybór. Wszelkich dołożymy starań, aby objektywnością i sprawnością w prowadzeniu obrad na zaufanie to zasłużyć.

BRAK TOW. DASZYŃSKIEGO

Każdy wchodząc na salę obrad szukał tu siwej głowy tow. Daszyńskiego. Brak go nam bo widzieliśmy go zawsze w pierwszych szeregach walczących, prowadząc nas od boju do boju. **W imieniu kongresu zasyłam mu życzenia zdrowia, w których niewątpliwie łączy się z nami cały świat socjalistyczny.** Proponuję wysłanie depeszy do tow. Daszyńskiego z życzeniami zdrowia. (Kongres przyjmuje wniosek aklamacją i powstaniem). Kongres dzisiejszy odbywa się na gorącym gruncie Krakowa. **Jest to szczęśliwy traf, bo składamy tem hołd dla bohaterskiego miasta.** Walka narzucona nam pochłonęła wiele ofiar. Płacił tę daninę krwi Kraków, Tarnów i Borysław. Cześć dla bohaterów, którzy życiem przepłacili walkę o swe prawa, cześć tym, którzy wyszli z niej cało. Imieniem kongresu wyrażam współczucie rodzinom ofiar ostatniego strajku (kongres wstaje). Tow. Bobrowski zagajając obrady mówił o przybyciu gości zagranicznych. Byłoby ich niewątpliwie więcej, gdyby nie czas kongresu między Bożem narodzeniem a Nowym Rokiem. Udzielam głosu delegatce angielskiej Labour Party tow. dr Marion Phillipps.

PRZEMÓWIENIE DELEGATKI BRYTYJSKIEJ PARTJI PRACY DR. MARION PHILLIPPS:

Przyjaciele!

Z wielką radością przywożę pozdrowienie Kongresowi PPS od Brytyjskiej Partji pracy (Labour Party).

Pragnę dać Wam nadzieję, więcej — zapewnienie, że wkrótce ujrzymy nowe stosunki między krajami, współpracę i przyjaźń.

Kiedy robotnicy różnych krajów będą się organizować, poczną w życie wprowadzać program swój.

Duch socjalistyczny to pokój, braterstwo, sprawiedliwość, wolność. — Może to być w różny sposób osiągane.

Niewiele osobiście znałam Polskę, choć ostatniemi czasy studjowałam stosunki polskie. Wyrażam tu przekonanie, że stosunki nasze tj. między angielskim a polskim ruchem robotniczym będą ściślejsze. Już w roku bieżącym w lecie angielscy delegaci z Hodgesem na czele przebywali w Polsce i tu na miejscu poznawali stosunki, poznawali Was, teraz mój pobyt kontynuuje tę samą akcję.

Delegatka widzi trudności w całej Europie, trudności olbrzymie wywołane wojną, trudności walutowe u Was a bezrobocie u siebie w Anglji.

Wy macie mniejszości narodowe a my mamy w imperjum brytyjskiem kwestję ras podległych. Wy i my zdążamy do rozwiązania tych problemów **w myśl sprawiedliwości.** Utrwalenie stosunków ekonomicznych i politycznych, jak również pokój w Europie środkowej i wschodniej, zależy głównie od Polski. Ponieważ jest to dążenie również Brytyjskiej Partji pracy, więc i współpraca bardzo ścisła między temi dwoma ruchami jest nietylko pożądana, ale **konieczna.**

Wy wprowadziliście — u siebie pokój z sąsiadami. Angielska robotnicza klasa dąży do pokoju w Europie, Rząd brytyjski taką politykę prowadzi.

Ale stały i trwały pokój wprowadzi na świecie dopiero duch międzynarodowej solidarności robotniczej. A międzynarodowa solidarność zostanie wprowadzona, gdy zwycięży, gdy nastąpi zbliżenie, poznanie wzajemne. — Ruch robotniczy musi być twórczy i po przez ogromne trudności zwycięży. Jeśli się będziemy rozumieli, trzeba głęboko pojąć i zrozumieć hasło Marksa proletarjusze wszystkich krajów łączcie się, aby umieć prowadzić życie.

My jesteśmy krajem wyspiarskim i odcięci od świata zawiniliśmy nieraz, sądząc, że sami możemy istnieć i świat do swej woli stosować. Dziś rozumiemy ten błąd i staramy się zbliżyć i poznać ruch robotniczy wszystkich krajów.

Ufam, że klasa robotnicza w Polsce będzie rządziła krajem, my robotnicy angielscy przygotowujemy się wkrótce do objęcia rządów, mamy nadzieję, że będziemy mogli z robotniczym rządem w Polsce nawiązać stosunki przyjaźni i pracować wspólnie dla zrealizowania wielkiego programu socjalistycznego i zdołamy wspólnie wytworzyć podstawy dla pokoju światowego. Rząd robotniczy to nietylko przejście władzy w ręce nowej klasy, to początek przebudowy ustroju zaczynając od usunięcia takich smutnych zjawisk jak głodne dzieci.

Wy Towarzysze Polscy stoicie przed olbrzymiem zadaniem, macie olbrzymie trudności, macie budować młody kraj. W tej pracy budowniczej śle Wam pozdrowienia Brytyjska Partja Pracy.

Na język polski przełożył to przemówienie tow. poseł Zygmunt Piotrowski.

PRZEMÓWIENIE TOW. RUDZIEWICZA

W imieniu łotewskiej Socjalnej Demokracji (lewicy) witam XIX. kongres PPS w historycznym, pełnym pamiątek mieście Krakowie, w którym niedawno rozegrały się wypadki historycznej doniosłości i lała się krew robotnicza. Socjaliści łotewscy uważnie śledzili przebieg tych walk. Pozwólcie, że ocenię je tak, jak je rozumiem. PPS, strajkiem generalnym i wypadkami krakowskimi, dowiodła swej siły i sukces jej odbił się głośnym echem w innych krajach. Powodzenie np. faszyzmu we Włoszech tak odległych od Łotwy rozzuchwaliło reakcję łotewską. Wrażenie jakie wynieśliśmy z wypadków krakowskich jest to, że reakcja nie jest wszechpotężną. Wprawdzie we wszystkich krajach wola o bankructwie demokracji — umiała reakcja wywołać wojnę — nie umiała jednak zorganizować pokoju.

Jest to bankructwem ekonomji politycznej burżuazji i ostatnie powodzenie „Partji Pracy" jest tego jasnym dowodem.

Tow. Rudziewicz podkreśla dalej, iż Polska i Łotwa powstały na gruzach Rosji reakcyjnej i utrwalić ich byt może solidarna praca. Kończy swe przemówienie, wygłoszone po rosyjsku wezwaniem, by odpowiedzią na chwilowe wzmożenie się reakcji była solidarność międzynarodowego proletarjatu. (Oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. SOKOŁOWSKIEGO

Towarzysze! Przemawiali do Was przedstawiciele obcych krajów i narodowości. Ja przemawiam do Was i pozdrawiam Was **w imieniu tych, którzy są waszą cześcią.** Imieniem tych towarzyszów, których nędza wygnała do Stanów Zjednoczonych — w obce otoczenie, gdzie mają przeciwko sobie najbardziej zorganizowany kapitalizm świata. I gdy podczas wojny w gruzy rozpadał się socjalizm amerykański — nie stracili go polscy socjaliści (oklaski). Pod koniec wojny stanowiliśmy **jedną czwartą zorganizowanych robotników Ameryki.** Wy wysyłaliście do nas ludzi, ludzi wybitnych: Daszyńskiego, Barlickiego, Moraczewskiego, Kluszyńską — którzy budzili z uśpienia nasz śpiący proletarjat na wychodźtwie.

Wodzem socjalistów amerykańskich jest, Eugenjusz Debs. — Inny to człowiek, niż tow. Daszyński, który idzie — **jak wódz na zdobycie twierdzy,** podczas gdy Debs jest tylko idealistą. Pamiętam go, jak podczas wielkiego strajku w Nowym Jorku mówił do tłumów: Darzycie mnie oklaskami — **ale** gdybym miał nawet moc czynienia cudów, **jak** Chrystus, gdybym mógł w kilku sekundach urzeczywistnić wam socjalizm — **tobym tego nie zrobił, bo wy byście go roztrwonili".**

Powoli zbliża się chwila, gdy PPS uchwyci w rękę ster rządów.

Ale za mało jest rządzić, trzeba rządzić tak, aby w Polsce, jak powiedziała tow. Phillipps nie było ani jednego głodnego dziecka — aby nie znano w Polsce ludzi głodnych. Oto zadanie jakie stoi przed polską klasą pracującą. Wierzymy też, iż rządząc zmienicie Polskę **w kraj szczerego braterstwa i wolności.** (Długotrwałe oklaski).

PRZEMÓWIENIE DELEGATA PSPR

Tow. Kwietniowski wita kongres w imieniu organizacji jednocześnie dalekiej i bliskiej, oddzielonej kordonem złączonej duchem i ideałem.

Ale skoro los nas rozdzielił — mówi tow. Kwietniowski — robimy wszystko, by iść śladem waszym i iść za przykładem, który nam daliście. Walka nasza różni się od waszej — musimy bowiem walczyć także — o każdą szkołę polską, o każdą piędź ziemi, o duszę każdego dziecka, bo jeśli **nie będzie polskości wśród naszych robotników, nie będzie również i socjalizmu polskiego.** W ostatnich czasach stosunki nieco się poprawiły, za pośrednictwem tow. Daszyńskiego trafiliśmy do towarzyszów socjalistów w Czechach.

Mamy nadzieję, że niedługo już będziemy mogli mniej uwagi poświęcać sprawom narodowościowym a więcej współpracować na polu socjalistycznem.

Podziwiamy z za kordonu waszą walkę o Polskę demokratyczną i prosimy, byście o nas nie zapominali (huczne oklaski).

PRZEMÓWIENIE DELEGATA NIEMIECKIEJ PARTJI PRACY, POSŁA KRONIGKA

Imieniem niemieckiej socjalnej demokracji witam XIX Kongres PPS. Wierzę, że przyszłość PPS kształtować będzie życie państwowe w Polsce według swych zasad. To też wielkie znaczenie przywiązujemy do uchwał Kongresu. Socjalistów polskich i socjalistów niemieckich w Polsce łączą wspólne cele: zwycięstwo socjalizmu i pod tym

względem nie ma wśród nas różnicy. Wierzymy, że razem pójdziemy do wspólnego celu. (Oklaski).

Ale robotnik niemiecki cierpi podwójnie: nie tylko wskutek ucisku kapitalizmu, ale także wskutek ucisku narodowościowego polskiej reakcji. Wierzę, że PPS rozumie naszą rolę pod tym względem. Jako przedstawiciele niemieckiego proletarjatu, **chcemy tylko tego, co przyznane nam jest w konstytucji.** Nacjonalizm polski wytwarza nacjonalizm w szeregach mniejszości; gdyby nie to, byłaby możliwa jedna partja socjalistyczna w Polsce i dlatego naszą organizację w Polsce uważamy za przejściową. PPS zrobiła już pierwszy krok na tej drodze porozumienia. Krok ten witamy i wierzymy, że Kongres obecny będzie podwaliną pełnego porozumienia socjalistów w Polsce. (Oklaski).

DALSZE POWITANIA

Tow. poseł Żuławski wita kongres imieniem Centralnej Komisji Związków zawodowych. Dla nas wyniki obecnego kongresu mają wyniki pierwszorzędne. Jasno widzimy, że cele nasze będziemy mogli osiągnąć tylko wówczas, gdy iść będziemy ręka w rękę z organizacjami politycznemi (oklaski). Mamy może odrębne metody działania ale cel wspólny: wyzwolenie klasy robotniczej od ucisku kapitalistycznego. Wśród delegatów widzę naszych najlepszych działaczy zawodowych — jest to najlepszym dowodem wspólności walki politycznej z zawodową (burzliwe oklaski).

Tow. poseł Zaremba wita Kongres imieniem Związku robotniczych spółdzielni socjalistycznych. Spółdzielczość jest najmłodszem odgałęzieniem ruchu robotniczego, a idzie ruch spółdzielczy ręka w rękę z ruchem robotniczym. Oby ów Kongres przyczynił się do wzmocnienia i rozkrzewienia ruchu spółdzielczego (oklaski).

Tow. senator **Kopciński** wita Kongres imieniem Uniwersytetu robotniczego. Celem uniwersytetu — mówi sen. Kopciński — jest krzewić myśl wolną, walczyć o wolną szkołę i nieść w masy ludowe oświatę. Wierzę, iż dążenia uniwersytetu robotniczego znajdą poparcie u Kongresu (oklaski).

Tow. **Skalak** wita Kongres imieniem niezależnej młodzieży socjalistycznej. Siły nasze i wpływy — mówi — **rosną na nowo wciąż na uniwersytetach, mimo wysiłków nacjonalistów.** Chcę wspomnieć także o rzeszach młodzieży robotniczej, które również wymagają zorganizowania ich, a powzięcie w tym kierunku uchwały jest rzeczą Kongresu (oklaski).

POWITALNE DEPESZE

Tow. poseł **Niedziałkowski** odczytuje depesze powitalne od: angielskiej partji pracy, estońskiej i finlandzkiej socjalnej demokracji, od Hendersona, Paul Boncour, Renaudele, Etel Snowden, od węgierskiej socjalnej demokracji i t. d.

Po uchwaleniu porządku dziennego, obrady odroczono do godz. 4 po południu.

Obrady popołudniowe

REFERAT POLITYCZNY TOW. POSŁA NORBERTA BARLICKIEGO

Zaszedł w roku bieżącym fakt niezmiernej doniosłości. Nastąpiła odbudowa międzynarodówki. Wyłoniła się nowa, potężna organizacja, aby otworzyć nowy okres w dziejach ludzkości.

Przechodząc do zagadnień wewnętrznych, muszę stwierdzić, że chaos i zamęt leży w interesie klas posiadających, które uchylają się od ponoszenia ciężarów straszliwej wojny, przerzucając je na barki klas niepósiadających. Starają się one utrącić 8-godzinny dzień pracy oraz inne nasze zdobycze. Nie rezygnują one ani na chwilę ze swych przywilejów i głęboko wierzą, iż uda im się położyć w poprzek rozwoju demokratycznego, że uda im się cofnąć klasę robotniczą do warunków przed wojennych. Widzieliśmy w Polsce jaskrawie straszliwe obrazy usiłowań reakcji. Pamiętamy wszyscy wypadki grudniowe w Warszawie, gdy padł człowiek nieposzlakowanej czystości, ś. p. Gabrjel Narutowicz.

Pamiętamy wypadki krakowskie. Reakcje skorumpowała duży odłam chłopów i stworzyła rząd chjeno-Piasta. Rządy te trwały tylko 6 miesięcy, ale krótki ten czas był okresem najcięższej próby dla klasy robotniczej. I gdy rząd chjeno-Piasta doprowadza masy robotnicze do rozpaczy, wybucha strajk generalny i zaświeciły krwawym blaskiem wypadki, jak te krakowskie. Jakkolwiek jednak rząd upadł w gruzy, nie wolno nam lekceważyć chjeno-Piasta. Może on wrócić, może w innej formie, ale wrócić może. To też musimy stać z bronią u nogi, w każdej chwili gotowi do walki. Demokracja nie może pokładać żadnej nadziei w przewrotach. Wszelki przewrót musiałby doprowadzić do panowania bagnetu, do cezaryzmu i do awanturnictwa politycznego. Nam tego nie potrzeba. Mamy potężną tradycję z najcięższych czasów walki o niepodległość. Gdy z chaosu wyłoniła się niepodległa Polska, pierwszy rząd, który powstał, był to rząd ludowy.

Rząd ludowy, stworzony z inicjatywy PPS. Rząd, który stworzył podwaliny pod gmach Polski, jako republiki demokratycznej. A gdy na Polskę szła nawała bolszewicka, walczyliśmy o niepodległość i demokrację. Ta tradycja sprawia, że jesteśmy dziś osią demokracji polskiej i dziś ku nam grawituje wszystko, co jest wolnościowe i demokratyczne. I w tych czasach rządów chjeno-Piasta pytano: Co PPS robi, jakie znajduje wyjście z tej sytuacji? I PPS nie zawiodła — przeprowadziliśmy strajk, skupili wokół siebie wszystko, co szło przeciw reakcji i nadszczerbiliśmy blok rządowy.

Spadają na PPS wielkie obowiązki przeciwstawienia chaosowi reakcji programu jasnego i ziszczalnego. I sama lub z pomocą innych grup lewicowych musi ów program zrealizować. Podstawą programu musi być demokracja. Odnaleźliśmy własną drogę. I stoimy dalej na gruncie parlamentaryzmu. I nie widzę żadnej drogi, któraby kazała zejść z tej drogi, na której rośniemy w siły, nabieramy coraz więcej szans zwycięstwa. Nie znaczy to jednak, iż poza parlamentem świata nie widzimy. W momentach ważnych winniśmy łączyć akcję parlamentarną z pozaparlamentarną. Przykładem tego niech będzie akcja przeciw Senatowi, dzień 11 grudnia 1922 i 6 listopada 1923. Konstytucja, parlamentaryzm i demokracja są zagrożone przez reakcję. Że zdobyczy demokracji, z pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego i formy parlamentaryzmu nic tknąć nie damy. Wszelkie zakusy muszą być i będą odparte i złamane. Ale następny Sejm ma dokonać zmiany konstytucji. Gdyby przy przyszłych wyborach zwyciężyła prawica, konstytucja uległaby pogorszeniu. Już za chjeno-Piasta przedłożono ustawę o pełnomocnictwie dla jakiegoś komisarza, który miał mieć moc nawet uchylania ustaw. Chciano ograniczyć prawo zgromadzeń i chciano interpretować fałszywie konstytucją zawarowane prawo koalicji i strajku. Oto przedsmak, coby zrobiła reakcja, gdyby odniosła zwycięstwo. Pchnęłaby kraj ku monarchizmowi, kraj stałby się widownią rozlewu krwi. Jeśli przy wyborach zwyciężymy, będziemy mieli większość lewicową.

Zdrada Witosa i jego obozu jest tem boleśniejsza, że przedewszystkiem dotyczyła reformy rolnej, będącej najżywotniejszą sprawą ludu wiejskiego. Stojąc na straży całej demokracji, zarówno miejskiej, jak i wiejskiej, musimy stać na straży, aby uchwalona już reforma rolna została zrealizowana.

Szowinizm rozpętuje walki nacjonalistyczne w Polsce w interesie reakcji. Mniejszości narodowe muszą w pełni korzystać z naszej konstytucji. W ten sposób Polska zyska 30 procent ludności, która stanie w jej obronie — w przeciwnym razie rozsadzą one państwo polskie.

Przechodząc do sprawy naprawy skarbu, tow. Barlicki stwierdza, że klasy posiadające muszą być zmuszone do świadczeń na rzecz skarbu. Ze spiskami faszystowskimi musimy walczyć. Błąd tkwił w tem, że po zamachu w 1919 roku nie ukarano jego sprawców i tem rozzuchwalono reakcję. Chcemy dalej, aby państwo nasze stało się czynnikiem pokoju. Sami miecza z pochwy wyjąć nie chcemy, do wojny nie dopuścimy i tylko w wypadku zagrożonej wolności stawimy zbrojny opór.

Ale kto ma nasz program w całej pełni wprowadzić? Może być on krok za krokiem wprowadzany. Rząd robotniczo-włościański, rząd ludowy jest naszem codziennem hasłem. Ale dopóki go niema, nie możemy dopuścić do tego, aby rząd chjeno-Piasta został wznowiony w jakiejkolwiek formie. W tym celu może zajść potrzeba poparcia rządu anti-prawicowego, który sformułuje swój stosunek do klasy robotniczej i da gwarancję naprawy skarbu. Uchwały poprzedniego Kongresu paraliżowały naszą działalność — i były błędną taktyką krępowania rąk. Gdybyście i teraz to skrępowanie rąk uchwalili, musielibyśmy chyba złożyć mandaty — nie mogąc przyjąć odpowiedzialności wobec mas robotniczych.

W stanie, jaki panuje obecnie w Sejmie, dążeniem naszem musi być rozwiązanie Sejmu. Ale dziś nie da się tego zrobić — nie dopuści do tego prawica, aby rozwiązano Sejm w chwili jej kompromitacji. Do przeprowadzenia takiej uchwały potrzeba 2 trzecie głosów. PPS musi być gotowa, aby ten moment uchwycić, gdy się nadarzy.

Tow. Barlicki odczytuje rezolucję CKW w sprawie taktyki partji.

Przewodnictwo obejmuje poseł dr. **Marek.**

REFERAT EKONOMICZNY TOW. POSŁA DR. DIAMANDA

CKW. połączyła mój referat z referatem tow. Barlickiego w założeniu, że między polityką a sprawami gospodarczemi nie ma różnicy. Tę harmonję społeczną zniszczyła jednak już Ewa, zjadając owe historyczne jabłko. (Wesołość). Harmonie te znamy z bajek o wilku i owcy, lisie i kurze itd. Ofiary, które w tę harmonję uwierzę będą pożarte. Ja nie biadam nad niedojściem do skutku rządu p. Thugutta, gdyż uważam, że rząd taki jeszcze nie dojrzał i próby nie doprowadzą do pożądanego skutku. Weźcie pod uwagę jak gospodarcze sprawy panują nad umysłowością ogółu w dobie obecnej. Opinja o rządzie zawisła jest on cen zboża. Trzeba sobie uświadomić, jakie istnieją środki, by złagodzić drożyznę. Tam, gdzie jest większość włościańska regulacja cen jest bardzo utrudnioną. ZPPS w tem położeniu zdał egzamin świetnie. Umieliśmy uchylić możliwość rozbicia się lewicy i obalić rząd w sposób dla nas najkorzystniejszy. To nie był upadek rządu, to było bankructwo ideowego kierunku prawicy — klęska dla niej w chwili obecnej nieobliczalna. Doprowadziliśmy do tego, że klub Witosa się rozpadł, że obszarnicy prowadzą walkę z ks. Lutosławskim. Nie wyzyskujemy tego należycie.

PRASA LEWICOWA A PRAWICOWA

Prasa prawicowa bowiem o ile chodzi o zatrucie studni opinji publicznej jest mistrzowską w czynieniu tego, prasa lewicowa czując trudność konkurencji ludzi uczciwych z łotrami nie ma tego talentu. Ale to co niesprawiła nasza prasa i agitacja sprawiła klęska prawicy. Jest u nich rewolucja przeciw współdziałaniu z obszarnikami, gdy demokraci rozejdą się z obszarnikami zginą, bez subsydji, a obszarnicy niczego bez demagogów nie dokonają. Na tej podstawie opiera się nasza kwestja walutowa, ściśle złączona z kwestą drożyzny. Kwestja walutowa jest prostą do rozwiązania, ale polityk w innem niż teoretyk jest położeniu. Pierwszym warunkiem jest zrównoważenie budżetu. Wielka własność uchyla się jednak od płacenia podatków, tosamo wielki przemysł i włościaństwo. Zostaje jedna klasa robotnicza, która płaci więcej, niż inne klasy. Płaci podatkami pośrednimi, które wolno podwyższać ministrowi skarbu. Podatki muszą być oznaczone rozumnie, i musi mieć państwo aparat podatkowy, bez niego brak podstaw bytu. Nie mieliśmy daje czasu wykształcić ludzi fachowych. Ponieważ jednak nie święci garnki lepią, wierzę, iż dokonamy tego. Kapitalizm musi doprowadzić do wysokiej wytwórczości i wtedy wybije godzina socjalizmu. Musimy cierpliwie czekać.

Znajdujemy się w warunkach ograniczonych. Gdyby ktoś powiedział, że ma dziś bezwzględne lekarstwo na drożyznę powiemy „nieprawda!" Sprawa ta jest do załatwienia tylko w ustroju socjalistycznym. Podstawą produkcji w nim będzie potrzeba społeczna. W ustroju kapitalistycznym podstawą produkcji jest nie potrzeba, lecz zysk. Głód i nędza to konieczność ustroju kapitalistycznego. Winniśmy dążyć do półsocjalizmu, do stanu przejściowego. Dziś dążąc do polepszenia stosunków skarbowych nawet min. Grabski podejmuje częściowo nasze projekty.

Tow. **Diamand** odczytuje rezolucję CKW w sprawach gospodarczych.

Tow. **Niedziałkowski** odczytuje rezolucję w sprawie polityki narodowościowej, prosząc o włączenie jej do dyskusji.

Tow. **Kwapiński** odczytuje rezolucję w sprawie rolnej, prosząc o włączenie jej do dyskusji.

W dyskusji zabrał pierwszy głos tow. **Zaremba.**

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA ZAREMBY

Gdyby nie było w partji żywej opozycji, myśli młodej i wybiegającej naprzód, to niewiadomo coby było. I nie da się zaprzeczyć, że w łonie partji istnieją dwa sformułowane poglądy w stosunku do wszystkich założeń taktyki partyjnej. Dość wspomnieć, coby było, gdyby nie uchwała Kongresu łódzkiego, która uratowała wprost partję od kompromitacji. Najważniejszym jest ustęp dotyczący układu w rządzie burżuazyjnym. Kiedy tow. Barlicki mówi, że właściwie ta uchwała wywołała w życiu kraju ciężkie szkody zapytałem o przykład. Ale tow. Barlicki wolał odesłać mnie do historji. Mieliśmy próby rozmaitych rządów środka tworzonych przy współudziale PPS, które to rządy nie są zbyt mile wspominane przez klasę robotniczą.

Z należną uwagą słuchałem słów posła Diamanda, by partja nie była zbyt niecierpliwa i czekała na dojrzenie stosunków w państwie polskiem. Jeśli mówię w tej sprawie pod kątem widzenia cierpliwości, to staram się tylko w sposób b. prosty wytłumaczyć znane wszystkim prawdy, że klasa robotnicza, a szczególnie PPS może wejść do rządu i powinna wtedy, gdy ma zagwarantowane warunki, w których będzie mogła przeprowadzić przynajmniej najważniejsze zasady swego programu.

O ile przed wojną mówiliśmy o rewolucji socjalnej, jako o tym procesie, który może oddać władzę w ręce klasy robotniczej, to po wojnie myśl socjalistyczna znalazła nawet określenie tej nowej epoki, jako przejściowej, w której można

zrealizować siłę, wytworzoną przez ferment społeczny zrewolucjonizowanego drobnomieszczaństwa i proletarjatu miast i wsi przeprowadzając pewną część programu socjalistycznego, dającego się pogodzić z istniejącym jeszcze ustrojem społecznym. Dwa lata dzielące nas od ostatniego kongresu spowodowały zastąpienie hasła negacji hasłami pozytywnemi. W Łodzi broniono jeszcze Witosa, dziś co do niego nie mamy już żadnych złudzeń. Lecz na wsi istnieje jeszcze grupa chłopów małorolnych i bezrolnych, którzy obalili Witosa. Sprzeczność interesów wsi w ostatnich dwu latach znacznie się pogłębiła. W mieście również się pogorszyło położenie klasy robotniczej. Podatek inflacyjny całym swym ciężarem był na klasie robotniczej i tylko wspólny wysiłek zdoła go zrzucić. Jeśli spojrzymy na kresy wschodnie, to ujrzymy, iż od 2 lat stały się wulkanem. I dlatego, ze względu na mniejszości narodowe musimy stworzyć też program realny, a tylko negacyjny.

W obecnych warunkach możliwa jest tylko większość wraz z chadecją i piastem. Jeśli więc mamy się ograniczyć do terenu parlamentarnego, taka nam tylko zostaje koncepcja.

REPLIKA TOW. POSŁA CZAPIŃSKIEGO

PPS jest zbyt potężną, by mogła się posługiwać demagogją. Tow. Zaremba w mowie swej operował fikcjami. Fikcją jest, iż partja nasza jest dwoista. Tego niema. Być może iż jest ona taką dla Warszawy podmiejskiej, której ośrodek Żyrardów nie strajkował, iż jest taką dla Łodzi, która ni jednego posła nie dała — ale reszta partji tej dwoistości nie zna. Tow. Zaremba przecenia siebie i swoją grupę. Kautsky, nazwany przez tow. Zarembę „prawicowcem“ powiedział, iż przechodzimy epokę rządów koalicyjnych, gdy reakcja jest osłabiona, a klasa robotnicza za słabą do objęcia rządów. Jeżeli Kautsky jest prawicowcem, kogóż nazwać lewicowcem?

Dalsza fikcja to Witos — który, uznajemy jest zdrajcą swej klasy, ale poseł Zaremba zbyt idealizuje posła Thugutta i jego grupę. Gdy przystępujemy do tworzenia rządu, na fikcjach opierać się nie można. Różnice między rezolucją CKW a rezolucją tow. Zaremby jest ta, iż rezolucja tow. Zaremby nie pozwala wchodzić w kompromis z grupami począwszy od Witosa na prawo. Znaczy to, że można iść na kompromis z posłem Thuguttem i uzyskać z nim jedną czwartą Sejmu. Znaczy to usunąć PPS od wszelkiej gry. Wobec tego przenosząc wszystko na grunt pozaparlamentarny, rezolucja ta proklamuje wojnę domową. Kto wie czy wyszlibyśmy z niej zwycięsko — a w każdym razie w szamotaniu zginęłoby państwo nasze. I albo by był komunizm albo lewicowy czy prawicowy Bonaparte — czyli kres demokracji. I dlatego nie możemy rozpoczynać wojny domowej, lecz zgodnie z akcją parlamentarną prowadzić pozaparlamentarną. (Długotrwałe oklaski).

Tow. dr Marek upomina posła Czapińskiego za zarzucenie tow. Zarembie demagogji.

DALSZA DYSKUSJA

Tow. **Haecker** (Kraków): Po upadku rządu Chjeno-Witosa masy ogarnęło wielkie rozczarowanie. Nie zdając sobie sprawy dokładnie z sytuacji w Sejmie, spodziewano się powszechnie powstania Rządu lewicowego. Ubolewano, że kongres odbywa się za późno, że CKW PSS i ZPPS skrępowano nakazem kongresu łódzkiego. Ogół robotniczy na kongres obecny patrzy jako na wyzwolenie od krępującego zakazu wyłączającego właściwie PPS od życia państwowego. Drugie rozczarowanie było to, iż na czoło lewicy w czasie przesilenia wysunęło się „Wyzwolenie“, a nie PPS, której rola powinna być przodownicza. Przyczyną tej degradacji był również zakaz łódzki. I jeszcze jedno: po upadku chjeno-Piasta okazało się, że lewica nie jest programowo dostatecznie przygotowana, zwłaszcza w sprawie mniejszości narodowych. Z radością powitać należy rezolucję CKW w sprawie mniejszości. Jest to słowo rzucone w masy, prowadzące do wyzwolenia społeczeństwa z hypnozy endeckiego szowinizmu. Rezolucja OKR Warszawa podmiejska jest ustępliwsza wobec endeckiej suggestji. W rezolucji CKW PPS jest zaspokojenie wszystkich postulatów mniejszości, podczas gdy rezolucja opozycji domaga się tylko autonomji kulturalno-oświatowej. Po upadku rządu prawicowego, gdy i rząd lewicowy okazał się niemożliwym, zapanowało uczucie beznadziejności. Jedno jest wyjście z obecnej sytuacji, wobec niemożności stworzenia istotnej większości w Sejmie, nie reprezentującego istotnego ustosunkowania sił w społeczeństwie — rozwiązanie sejmu, przeprowadzenie nowych wyborów (ostatni punkt rezolucji tow. Barlickiego). Potrzebna jest w tym celu akcja pozaparlamentarna, polegająca na rzuceniu hasła w masy tak, aby przeszło ono mózgi i serca i aby naporu takiego nie mógł wytrzymać bezsensowny nakaz konstytucji, głoszący, iż na rozwiązanie sejmu potrzebne jest dwie trzecie Sejmu i trzy piąte senatu.

Jako drugie hasło dające się spopularyzować tow. Haecker proponuje postulat utworzenia ministerstwa mniejszości narodowych.

Tow. dr **Marek** odczytuje wniosek tow. Regera i 10 towarzyszów w sprawie reformy wyborczej.

Tow. poseł **Szczerkowski** krytykuje referat tow. Barlickiego i Diamanda. Przemówienie tow. Barlickiego wyglądało na licytowanie lewicy kongresu, a nie miało przewodniej myśli. Tow. Barlicki podkreślał stosunek partji do mniejszości narodowych. W rzeczywistości było inaczej. Ale do rozwiązania kwestji mniejszości nar. żadna partja się nie przyczyniła. To samo wobec represyj reakcji na kresach w stosunku do mniejszości energicznie nie reagowała. W polityce zagranicznej — tow. Szczerkowski zaznaczył — słusznie postępowała partja w większości spraw. Gdy szło o politykę Francji wobec zagłębia Ruhry, partja nie zajęła zdecydowanego stanowiska i milczącą zgadzała się na nią. Polityka wobec państw zachodnich nie wytrzymuje krytyki. Wszystkie państwa winniśmy traktować na równi i zwalczać każdy nacjonalizm i imperjalizm, nie idąc za rydwanem francuskiej polityki. Zdaniem mówcy strajk generalny był ogłoszony za późno, winien być proklamowany w czasie strajku w przemyśle włókienniczym i górniczym. Wtedy udałby się najlepiej. Wypadki krakowskie zaskoczyły partję, która nie wyciągnęła konsekwencji ze strajku i nie prowadziła należycie akcji pozaparlamentarnej. Uchwała łódzka partji szkody nie przyniosła — bo mimo że partja nie była w rządzie — liczono się z nią na każdy mkroku. Przykładem tego rola partyj robotniczych w innych państwach. Rezolucja CKW jest niesłuszna, pozostawia wolną rękę władzom centralnym co do wejścia do rządu. Zwolennicy tego chcą utworzyć rząd z Piastem i chadecją. Inna kombinacja jest niemożliwa. Uważamy to za szkodliwe. Jesteśmy za rządem robotniczo-włościańskim. Hasło to winno być wysunięte w Sejmie i poza Sejmem. Były rządy centrowe, pod płaszczykiem demokracji, przez partję popierane, te nic nie zrobiły i nie zrobią. Z kryzysu gospodarczego, w który wepchnęła nas reakcja, może nas wyprowadzić tylko rząd ludowy. Dlatego oświadczam się za rezolucją tow. Zaremby.

Tow. **A. Różycki** (Kraków) zaznaczył, iż opinja kraju domagała się wystąpienia przeciwko polityce Witosa, aby w ten sposób klasa robotnicza mogła skutecznie walczyć z reakcją i uzdrowić finanse kraju. Jedynem wyjściem w obecnych warunkach jest rozwiązanie Sejmu, aby w ten sposób ludność mogła wypowiedzieć przy wyborach swe zdanie o dalszym rozwoju stosunków politycznych w Polsce. Bankructwo kapitalizmu wskazuje, że jedynem wyjściem z matni gospodarczej jest stworzenie rządu, opartego o masy pracujące (oklaski).

Tow. **Pająk** (Biała) zwalcza pogląd tow. Zaremby, o rzekomej dwoistości partji. Tow. Zaremba na Kongres przychodzi tylko z odrębnymi wnioskami i wykazuje „płodność marksistowską“ w sążnistych rezolucjach. Ci towarzysze, którzy uważają, że rewolucja jest za drzwiami, gotowi byli łączyć się z czynnikami, nic wspólnego z partją nie mającymi, ale teraz zwalczają CKW, strasząc kompromisami w parlamencie. Mówca polemizuje dalej z tow. Szczerkowskim, wykazując, że w praktyce inaczej postępuje, niż w rozprawie teoretycznej. Licytowanie z komunistami jest dla nas najniebezpieczniejsze. Raczej pracujmy wspólnie dla wzmocnienia naszej organizacji (oklaski).

Uchwalono przez aklamację następujący wniosek tow. posła dr. Emila Bobrowskiego:

XIX Kongres PPS protestuje stanowczo przeciwko systemowi represji politycznych, przeciwko gnębieniu prasy konfiskatami, przeciw masowym aresztowaniom robotników. Kongres domaga się przedewszystkiem bezzwłocznego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, a w szczególności uwięzionych w Krakowie i Tarnowie. (W wykonaniu tej rezolucji wysłano dziś depesze do odpowiednich ministerstw).

Na tem obrady odroczono do poniedziałku godz. 10 rano.

Wieczorem odbyły się posiedzenia komisyj.

• • •

DRUGI DZIEŃ OBRAD

W poniedziałek przed południem toczyła się w dalszym ciągu dyskusja polityczna, w której wyróżniło się zwłaszcza przemówienie tow. posła dra **Perla**.

Po zamknięciu dyskusji przemawiali jako generalni mówcy tow. posłowie dr. **Pragier** i **Moraczewski**.

Popołudniu komisja polityczna złożyła sprawozdanie: tow. poseł Zaremba jako sprawozdawca mniejszości komisji i tow. poseł dr. Perl jako sprawozdawca większości komisji. Przedstawioną przez tow. Perla rezolucję CKW (usuwającą łódzki zakaz brania udziału w rządach) przyjął kongres 128 głosami przeciw 43.

Pozatem toczyła się dyskusja nad sprawami organizacyjnemi.

Szczegółowe sprawozdanie z drugiego dnia obrad zamieścimy jutro.

—ooo—

Zgromadzenie ludowe

W niedzielę o godz. 10 rano w sali teatru opera i operetka przy ul. Rajskiej odbyło się olbrzymie zgromadzenie ludowe z okazji XIX Kongresu PPS. Wielka sala teatralna jeszcze przed godz. 10 rano zapełniła się po brzegi rzeszami towarzyszów i towarzyszek.

Zgromadzenie zagaił poseł tow. dr. **Marek**, poczem, jako przewodniczących wybrano tow. **Jaślńskiego** i tow. dra **Kunickiego**.

Pierwszy przemówił poseł tow. **Kwapiński**, przedstawiając obecną sytuację polityczną i ekonomiczną w Polsce. Kiedy ustąpił rząd hańby „chjeno-Piasta“ klasa robotnicza przyjęła z zadowoleniem upadek tego potworka. Obecnie przyszedł nowy rząd, który ma za zadanie przeprowadzić ustawę o przymusowem zastosowaniu wskaźnika drożyźnianego. Opanowanie drożyzny jest przedewszystkiem na pierwszym planie tego rządu. Lud i partja będzie czuwać, aby zakusy reakcji były z całą stanowczością odparte. Zjechaliśmy się tu, w tym Krakowie, który zaprotestował już w dniach listopadowych przeciw reakcji. Tu będziemy pracować na Kongresie PPS, nad wytycznemi na przyszłość dla naszej partji. Ciężkie będą jeszcze ofiary, bo spuścizną dawnego rządu jest straszna drożyzna. Patrzymy na obecny rząd z rezerwą, ale gdyby nie szedł po linji żądań ludu pracującego, wypowiemy mu bezwzględną walkę. Rezultaty pracy obecnego rządu nie są pocieszające, orgja drożyzny dalej szaleje — musimy więc wystąpić do walki z drożyzną, aby zdjąć ciężar z klasy robotniczej, a włożyć go na barki posiadających klas. Jeżeli przyjdzie decydujący moment, poparcia nam udzielicie (brawa). Uratujemy niepodległość państwa, jeżeli klasa robotnicza będzie stać przy czerwonym sztandarze PPS i stworzy rząd robotniczo-chłopski (brawa).

Następnie zabrał głos poseł tow. **Diamand**, zaznaczając, że społeczeństwo polskie, a z niem i klasa robotnicza przeżywa czasy tak straszne i srogie, jakich nie tylko najstarsi nie pamiętają, ale i w kronikach historycznych nie mamy czasów gorszych. Mści się na nas wojna światowa — Rosja spustoszona, w Niemczech nie lepiej, ale jeżeli w Rosji tak być musiało, a w Niemczech także, u nas mogło być znacznie lepiej. Nowe państwo nie znalazło odrazu dobrych gospodarzy. Usiłowania socjalistów postawienia Polski na silnym gruncie zduszono w zarodku. Nie zrozumiano w Polsce, że cała nadzieja Europy leży w demokratyzacji. Demokratyzacja, to podstawa bytu państwowego. Nędza u nas w Polsce polega na braku demokratycznego poczucia. Rządzi bowiem u nas plutokracja kosztem ludu (hańba). Kraków dał dowody poczucia demokratyzacji. Następnie mowca przedstawia fatalny stan gospodarki ekonomicznej. Socjalizm stoi na gruncie tym, aby wyzysk ustąpił, aby produkcja i wytwarzanie było dla potrzeb ludu, a nie dla handlu, dla ludzkości, a nie dla zysku kapitalistycznego (brawa). Musimy dojść do naszych ideałów. Niechaj synowie Polski wydziedziczeni tych tak zwanych starszych braci nauczą miłości ojczyzny — niech posiadający płacą podatki, a będzie lepiej (brawa).

Poseł tow. **Ziemięcki** przedstawił zmaganie się obozu pracującego z obozem klas pracujących od pierwszej chwili powstania państwa polskiego. Prawicy dopomagała w nowym Sejmie dwulicowa polityka Witosowców. Rząd szowinistyczny, który był zdolny tylko do rozniecenia waśni między Polską a mniejszościami narodowościowemi, który prowadził partyjną politykę nie mógł sprawiedliwie rządzić — rząd, który w założeniu dążył do pogwałcenia konstytucji i łamał konstytucję — musiał upaść, a dobiła go najżywotniejsza kwestja dla włościan — sprawa rolna. Ale rząd ten był podkopywany przez PPS, przez walkę naszą dzień po dniu, jaką prowadziliśmy z nim. To rozwalenie, to przez obóz lewicy spowodowane bankructwo rządów Witosa, jest upadkiem samej myśli, że w Polsce mogą rządzić stronictwa wrogie robotnikom. Po upadku rządów prawicy, wkroczył rząd bez żadnych gwarancji, nie opierający się na robotniku — będzie on lawirował. Przeszko-

dą do objęcia rządu przez nas była liczebna słabość w Sejmie. Sejm dzisiejszy nie odpowiada układowi sił w społeczeństwie. Robotniczy Kraków jest silny (brawa) — niestety gdzieindziej niezawsze decyduje PPS. tam liczne głosy robotnicze padały na listę 8. Musimy się skonsolidować, a zwyciężymy. Rząd w Polsce musi być oparty na masach pracujących, a wtedy przeprowadzi realny program partji (brawa).

Niemilknącymi oklaskami powitano następnie posła tow. **Stańczyka.** Mowca przedstawił w obszernym wywodzie nędzę w Polsce i powody jej. Posłowie PPS robili wszystko, aby uratować klasę robotniczą od nędzy. Na przeszkodzie temu stały klasy posiadające. W duszę ludu zasiano niewiare. Aby zwalczyć reakcję trzeba stworzyć jednolity front (brawa). Niech wszyscy staną w szeregach PPS karnym wysiłkiem, a zwyciężymy (brawa).

Poseł tow. dr. **Lieberman** w silnem przemówieniu, przerywanem hucznymi oklaskami, przedstawił tęsknotę ludu roboczego do Niepodległej Polski, przelaną za nią krew i wskrzeszenie jej trudem i krwią robotniczą. Doczekaliśmy się w tej utęsknionej Polsce nędzy. Polała się robotnicza krew na bruku krakowskim, a bądźcie przekonani, że krew robotników całej Polski pali głęboką raną, a rana ta nie zabliźniła się jeszcze. Ale im się zdawało, że nas złamali — nigdy. Kto w Polsce zbankrutował, to klasa posiadająca. W Polsce musi przyjść do władzy rząd mocny, silny, musi przyjść rząd o niesłychanie żelaznej woli i o potędze moralnej. To wszystko musi dać Polsce tylko klasa robotnicza. My dłużej czekać nie możemy, bo cierpimy. Taki rząd musi przyjść, który musi bogaczy zmusić do tego, aby płacili podatki. Do utworzenia takiego rządu my PPS konsekwentnie dążymy — Polska musi pójść na lewo, bo wszystko co jeszcze czyste, święte po lewej stronie. Wy robotnicy krakowscy, wy macie swoich męczenników i swoich zwiastunów — ci co legli w grobie, są waszymi zwiastunami — zwiastunami burzy, która jeszcze przyjdzie. Myśl każdego robotnika w Polsce tęskna i zbolała leci na te groby wasze na cmentarzu, w których legli męczennicy za waszą sprawę. My żywi pójdziemy naprzód, złożymy całą siłę, moc kochania, aby jutro było lepsze. Przyszłość szczęśliwa będzie tylko pod znakiem Socjalizmu (brawa).

Reasumując wszystkie przemówienia tow. **Jasiński** zaznaczył, że nie będzie się uchwalać żadnych rezolucyj, gdyż Kongres robotników polskich, na który się zjechali delegaci z całego kraju zajmie się dokładnie sprawami poruszonemi na zgromadzeniu ludowem i uchwali odpowiednie rezolucje. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zebrani opuścili salę.

W. CHOWAŃSKI :

Z Nowym Rokiem

Ziemia strojna w białe szaty,
mróz na szyby rzuca kwiaty,
jadąc, skrzypi wóz;
zgasła pamięć już o wiośnie.
ptaszę skarży się żałośnie
gdzieś, w głębinie łóz.

Rzeka ścięta lodem gładkim,
stanął potok w biegu wartkim,
nikły życia ślad;
cisza wokół uroczysta,
hen, za borem wicher śwista.
szukający zwad.

Szumi wicher smętne pieśnie,
a ja marzę, jakby we śnie
o przyszłości tej,
kiedy Ludzkość zerwie pęta,
w które dotąd jest ujęta
mocą siły złej.

Kiedy znikną walki, waśnie,
żagiew buntu sama zgaśnie,
— człowiek, to mój brat —
wierzę, widzę, świta w dali,
płynie już na czasu fali
nowy, lepszy świat!

Zniesienie ministerstwa zdrowia

Warszawa (AW). Z dniem 1 stycznia personal ministerstwa zdrowia zostaje zredukowany o 40 proc. Sprawa przekazania agend ministerstwa zdrowia ministerstwom pracy i spraw wewnętrznych jest już w toku i wkrótce zostanie ukończona. Ustępujący wiceminister Bujalski powraca do Warszawy.

—000—

Dymisja generała Sosnkowskiego?

Warszawski „Kurjer Poranny" donosi: Onegdaj wieczorem po posiedzeniu Rady ministrów odbyła się dłuższa narada między premjerem p. Wład. Grabskim a ministrem spraw wojskowych gen. Sosnkowskim. Wczoraj rozeszły się pogłoski, że minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski **podał się do dymisji.** Powodem tego kroku ma być różnica zdań pomiędzy ministrem a prezydentem Rzeczypospolitej jako szefem armji co do zmian personalnych. Generał Sosnkowski zamierza w dniach najbliższych **wyjechać z Warszawy.**

(AW). Warszawa, 31 grudnia.

Według doniesień ze źródła dobrze poinformowanego, pogłoski o rzekomem ustąpieniu ministra Sosnkowskiego **nie polegają na prawdzie.** Na ostatniej Radzie ministrów uwzględniono żądania ministra Sosnkowskiego i podwyższono budżet wojskowy o 30 procent. Minister Sosnkowski wyjechał na kilka dni z Warszawy i powraca dnia 2 stycznia.

UWAGI

—o—

Mąka ukraińska dla Polski

Od kilku dni pojawiła się na rynkach Królestwa mąka pszenna z Ukrainy, sprzedawana po 550 tysięcy za kilogram. Ludzie zachodzą w głowę, skąd i poco do nas mąka ukraińska, kiedy u nas własnej mąki nie brak, dowodem czego dozwolony wywóz 40 tysięcy wagonów zboża. Przed kilku tygodniami przychodziła do nas mąka amerykańska, a teraz ukraińska — zagadka dla niezorjentowanych w naszych stosunkach. Rozwiązanie tej zagadki jest proste: mąka amerykańska była droższa od naszej, więc nasi producenci natychmiast dostosowali do niej cenę swego produktu. Taksamo mąka ukraińska jest droższa od naszej, a więc nasi producenci, młynarze i handlarze będą dążyć do wyrównania ceny. A przyjdzie im to tem łatwiej, ileże do mąki ukraińskiej nie trzeba stosować kursu dolara który miał wpływ na cenę mąki amerykańskiej.

Takiemi sztuczkami domorosłe paskarstwo operuje, aby nakładać na ludność coraz większy haracz. Wszystkie te rzeczy: zagraniczna mąka, wywóz zboża itd., to pozostałość rządów chjeno-Piasta. Byłby najwyższy czas, aby obecny rząd wglądnął w te sprawy, a szczególnie aby przypatrzył się gospodarce p. Bajdy.

OBYWATELE! TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

We środę dnia 2 stycznia 1924 roku, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, o godz. 7 wieczorem odbędzie się

ZBIOROWY ODCZYT

pod tytułem

Socjalistyczne walki na Zachodzie i Wschodzie

PROGRAM:

1. Zagajenie: tow. poseł Czapiński.
2. **Zwycięstwo partji pracy w Anglji** (referuje tow. **Dr. Marion Phillips,** delegatka angielskiej Labour Party na Kongres PPS).
3. **Socjalizm nad Bałtykiem** (referują towarzysze **Kalnin i Rudziewicz,** delegaci Łotwy).
4. **Socjalizm w Czechosłowacji** (referuje tow. **A. Kwietniowski,** delegat polski z Czechosłowacji).

Tłomaczą: Redaktor tow. Sokołowski z Chicago i tow. poseł Czapiński.

KRONIKA

—o—

Kraków, 1 stycznia.

Szczęśliwego Nowego Roku

życzymy naszym abonentom, czytelnikom i przyjaciołom.

Wydawnictwo „Naprzodu".

·000—

Najbliższy numer „Naprzodu"

wyjdzie we czwartek 3 bm. rano z datą dnia następnego (piątek 4 bm.).

—000—

O wskaźnik drożyźniany na grudzień

Jak donieśliśmy, miała się 29 grudnia zebrać warszawska komisja statystyczna dla ustalenia wzrostu drożyzny na grudzień. Z niewiadomych powodów posiedzenie to nie odbyło się i zostało wyznaczone dopiero na **2 stycznia.**

—000—

LIST Z WIĘZIENIA. Od kilku towarzyszów, zamkniętych u św. Michała w związku z zajściami 6 listopada, otrzymaliśmy następujące pismo: Towarzysze! Pozbawieni możności osobistego złożenia wam życzeń, przebywając na „polskim Sybirze" za sprawę robotniczą, tą drogą ślemy Wam pozdrowienia i podziękowania za opiekę, której w tak przykrych warunkach nam udzielacie. Przebywamy w tych celach, gdzie mieszczą też i zbrodniarzy i jesteśmy zmuszeni cały dzień być w ich towarzystwie. Areszt śledczy, który ma być tylko pozbawieniem wolności, zamieniono nam na ciężkie więzienie. Przez Was pozdrawiamy proletarjat Krakowa i życzymy mu lepszego jutra z Nowym Rokiem. Więźniowie polityczni.

„NOWA REFORMA" przeszła z dniem wczorajszym na własność p. posła Marjana **Dąbrowskiego,** wydawcy „Illustrowanego Kurjera Codziennego", który kupił wydawnictwo „Nowej Reformy" od dra Adama Doboszyńskiego.

BACZNOŚĆ LOKATORZY. Wobec znacznej podwyżki podatku wodociągowego od d. 1 b. m. należy dopilnować, by urządzenia wodociągowe były w dobrym stanie i by woda nie wylewała się na darmo.

URZĘDNICY SĄDOWI otrzymali jako pensję styczniową pensję grudniową a dodatek styczniowy mają otrzymać dopiero za tydzień. Wywołało to wielkie wzburzenie zupełnie słuszne, gdyż ceny rosną z dnia na dzień.

USUWANIE ŚNIEGU Z DACHÓW. Wskutek znacznych opadów śnieżnych nagromadziły się na dachach domów tak wielkie ilości śniegu, że grożą każdej chwili niebezpieczeństwem spadnięcia na chodniki. Wobec tego magistrat przypomina ponownie właścicielom (administratorom) i stróżom obowiązek usuwania z dachów nagromadzonego śniegu i zastawiania chodników koziołkami. Niestosujący się ulegną surowym karom, a w razie nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE INSTYTUCYJ DOBROCZYNNYCH W KRAKOWIE. Miejskim zakładom dobroczynnym i ochronkom, jako też zakładom utrzymywanym przez stowarzyszenia prywatne grozi katastrofa zamknięcia z powodu zbyt szczupłych funduszów w stosunku do szalejącej drożyzny. Jak słychać ma być podjęta wspólna akcja celem zaapelowania do ofiarności publicznej o pomoc na rzecz utrzymania tych instytucyj.

WISŁA STANĘŁA. Z powodu długotrwałych mrozów Wisła pod Krakowem pokryła się lodem na przestrzeni od klasztoru Norbertanek w dół. Grubość lodu przy brzegach wynosi kilkadziesiąt centymetrów.

DOWCIPNY STRÓŻ NOCNY. Policja aresztowała 38-letniego Stanisława Malika, zatrudnionego w fabryce „Lemiesz", ponieważ pod odznaką służbową zakładu „Czuwania", niby jako stróż nocny chodził od sklepu do sklepu i wyłudzał napiwki. Malik był swego czasu członkiem zakładu „Czuwania" i nie oddał odznaki, wykorzystując ją obecnie dla celów oszukańczych.

POTWORNY NAPAD NA SUBLOKATORKĘ. Policja aresztowała 46-letniego Izraela Kerbera, zamieszkałego przy ul. Brzozowej 16 pod zarzutem pobicia sublokatorki. A mianowicie Kerber wraz z żoną swoją Reginą wszczęli awanturę ze sublokatorką Chają Ginspel, podczas której Kerber oblał wrzącą wodą twarz Ginspelowej, parząc ją dotkliwie, poczem zniszczył piec. Szkoda materjalna spowodowana tą awanturą przekracza 100 miljonów mk.

WŁAMANIE. Onegdaj włamano się do mieszkania p. Rozalji Müllerowej przy ul. Librowszczyzna 4 za pomocą wytrycha. Skradziono tam garderobę damską, oraz bieliznę wartości 2 miljardy mk.

FAŁSZYWY SŁUCHACZ TEOLOGJI. Policja na Górnym Śląsku doniosła do Krakowa, że grasował w tamtejszych miastach pewien osobnik, który przedstawiał się jako student teologji i zdołał się nawet wśliznąć w towarzystwo tamtejszych obywateli. Wyłudzał od nich pod tępnie większe kwoty pieniężne i różne przedmioty, poczem ulatniał się bez śladu.

Kraków otrzyma 16 wagonów cukru

Cena będzie regulowana według przeciętnych cen na rynku w Londynie

Nadzwyczajny komisarjat dla zwalczania drożyzny zawiadomił prezydjum m. Krakowa, że na miesiąc styczeń przyznano dla miasta 16 wagonów cukru kontyngentowego. Cena cukru normowana będzie na podstawie przeciętnych cen na rynku londyńskim i według kursu franka szwajc. giełdy warszawskiej. Magistrat wzywa konsumy, instytucje i związki, które dotąd z przydziału cukru miejskiego korzystały, aby do 10 bm. wpłaciły w biurze aprowizacyjnym zaliczki w wysokości podatku rządowego tj. po 400 tys. mk. za 1 kg.

Teatr im. J. Słowackiego bez deficytu

Frekwencja w teatrze im. J. Słowackiego w ostatnich tygodniach w porównaniu do miesięcy ubiegłych uległa znacznej poprawie. Zamknięcie rachunkowe za miesiąc grudzień wykazało dochód w wysokości 1 miljarda mk. Sumę tą łącznie z uzyskanym w PKO kredytem w wysokości 3 miljardów mk., zużyje dyrekcja na wystawienie kilku sztuk z wielkiego repertuaru klasycznego. Jest to jedyny teatr w Polsce, który nie tylko nie wykazał deficytu, ale przeciwnie bardzo znaczną nadwyżkę budżetową, zarówno dzięki wytrawnemu doborowi sztuk przez dyr. Trzcińskiego jak i sprężystej administracji dra Kanenberga i dyr. Mikuckiego.

—ooo—

ZUCHWAŁE WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU. Onegdajszej nocy włamano się do piwnicy domu przy ul. Grodzkiej 69, skąd sprawcy usiłowali dostać się do sklepu bławatnego Barucha Wolfa. W tym celu wybili oni duży otwór w sklepieniu pod sklepem, tu jednak natrafili na ścianę cementową, której nie mogli rozbić. Aby sobie powetować daremne trudy, opryszki włamali się do sąsiedniej piwnicy, właściciela restauracji Ehrlicha, któremu zabrali kilka flaszek wódki, kilka pudełek sardynek i kawałek sera szwajcarskiego. Wiktuałami temi, jak widać z pozostawionych na miejscu próżnych pudełek ze sardynek i flaszek raczyli się złodzieje, podczas „pracy". Dochodzenia za sprawcami śmiałego włamania w toku.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z POWODU BRAKU MIEJSCA recenzję z premjery: „Gwałtu, co się dzieje!" odkładamy do następnego numeru.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz trzeci krotochwila fredrowska „Gwałtu co się dzieje". Jutro popoł. „Betleem polskiei", którego najbliższe powtórzenie odbędzie się w niedzielę 6 stycznia.

Z TEATRU BAGATELA. „Noc Sylwestrowa" z rewją p. Migowej „Kraków w piekle", z filmem ze ekranu „V serja hrabiny Paryża", sylwestrowemi obrazkami K. A. Czyżowskiego i produkcjami kabaretowemi wybitnych sił artystycznych powtórzony będzie dzisiaj o godz. 8 wieczorem. O godz. 4 popoł. „Obłęd" po cenach zniżonych. We środę i czwartek „Kaprys kobiecy", który schodzi z repertuaru, aby ustąpić miejsca krotochwili Ruszkowskiego „Wesele Fonsia".

OPERETKA. Dziś we wtorek o 4 popoł. operetka „Dziecko ulicy" (Królowa Montmartre), ciesząca się tak nadzwyczajnem powodzeniem, wieczorem „Krowoderskie Zuchy".

„CHOPIN", koncert-odczyt dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego odbędzie się we wtorek 8 stycznia w sali Starego Teatru.

„SZOPKA KRAKOWSKA". 1 stycznia odbędzie się w Muzeum przemysłowem (Smoleńsk 9) następne przedstawienie „Szopki Krakowskiej", cieszącej się wielkiem powodzeniem. W noworocznem przedstawieniu ukażą się nowe figurki jasełkowe przy akompaniamencie muzyki i chóru pod batutą prof. Koniora. Początek o godz. 5 popoł.

TEATR MARJONETEK. Jutro przed południem o godz. 11 w sali teatru im. Słowackiego odbędzie się przedstawienie teatru marjonetek, na które p. Homzaczek przygotował nowość pt. „Zaczarowany las"; ulubieniec publiczności młodocianej „Kajtuś—bajtuś" ma i w tej sztuce wybitną rolę. Bilety do nabycia w kasie teatru po cenach 50 proc. zniżonych.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek przed poł.: Teatr marjonetek, po poł.: „Betleem polskie", wiecz.: „Gwałtu co się dzieje".
Środa: „Gwałtu, co się dzieje".

Teatr Bagatela

Wtorek popoł.: „Obłęd", wieczór: „Noc Sylwestrowa".
Środa: „Kaprys kobiecy".
Czwartek: „Kaprys kobiecy".

Teatr miejski Operetka

Wtorek popoł.: „Dziecko ulicy" („Królowa Montmartre"). Wieczór: „Krowoderskie Zuchy".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników).

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Środa 2 stycznia: „Zarys historji polskiej" (wykł. Vlll.) — red. Korolewicz.

Przegląd gospodarczy

FRANK WALORYZACYJNY
na 1 i 2 stycznia wynosi:
1,220.000 marek.

WALORYZOWANY PODATEK PRZEMYSŁOWY

Inspektorat skarbowy w Krakowie komunikuje, że od 1 stycznia do kart przemysłowych i rejestracyjnych mają zastosowanie ceny przeliczone na franki złote, płatne w markach polskich według wartości franka w dniu wpłaty. W Krakowie obowiązują od 1 stycznia następujące ceny świadectw przemysłowych w frankach złotych: dla zakładów **handlowych** I kat. 569 franków, II kat. 142, III kat. 28 franków, IV kat. 11, V a kat. (handel rozwoźny) 23 franki, kat. V b (handel obnośny) 7 franków. Dla zakładów **przemysłowych**: I kat. 1707 franków, II kat. 1138 franków, III kat. 569 franków, IV kat. 171 franków, V kat. 57 franków, VI kat. 28 franków, VII kat. 14 franków, VIII kat. 6 franków. Do wszystkich wyżej wykazanych kwot we frankach złotych dolicza się na rzecz związków samorządowych i innych niepaństwowych 65 procent dodatku, z wyjątkiem domów bankowych, kantorów wymiany i instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje handlowe, którym dolicza się tylko 50 procent do ceny wykupionych świadectw.

WYMIANA BONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa (PAT). Wymiana bonów serji I B na serję II A, została przedłużona do dnia 15 stycznia.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 31 grudnia. Notowania walut. Dolary Stanów Zjednoczonych 6,400.000—6,390.000 sp. 6,450.00 k. 6,330.000, dolary kanadyjskie 6,280.000 do 6,200 tys., franki francuskie 320.000, korony szwedzkie 1,670.000, frank złoty 1,226.950, pożyczka złotowa 10.000.000—11,000.000, miljonówka 350 tys. do 300 tysięcy.

Czeki: Belgja 285.000 sp. 291.000 k. 285.000. Berlin 00000014, Budapeszt 335.50 k. 334.50, Bukareszt 32600—32400, Crystjanja 940500, Helsingfors 158500 Holandja 2436000, Kopenhaga 1,146.000 sp. 1,126.000 Londyn 27,787.000—27,650.000 sp. 27,900.000. k. 27,400 tys. Nowy Jork a 5 i wyżej 6,350.000, poniżej 50 6.400.000, Nowy Jork sp. 6,460.000 k. 6.340 tys. Praga 186.750, Paryż 328750—328500 sprzed. 331500 k. 325.500, Szwajcarja 1,120.000 sp. 1,130.000 k. 1,110 tys. Sztokholm 1,690.000, Wiedeń 90 sprz. 91 k. 89, Włochy 278.000, Zagrzeb 72300. Rewel 17450, Ryga 24800.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 31 grudnia (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0000080—0000081'30.

Z zagranicy

WYPADEK KOLEJOWY. Z Wiednia donoszą: Dnia 30 grudnia najechał o godz. 19.50 pociąg, jadący z Bischofshofen na stacji Golling-Abtenau na stojący tamże pociąg Nr. 217. Z pasażerów 9 osób, z drużyny kolejowej 2 osoby są lekko ranne. Lokomotywy obu pociągów i część wagonów zostały uszkodzone.

GROŹBA POWODZI W PARYŻU. Sekwana wezbrała silnie. Stan wody podniósł się o 5 metrów.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Warszawie

Warszawa (PAT). Dnia 16 stycznia zbierze się w ministerstwie przemysłu konferencja międzynarodowego zjazdu kolejowego Będzie to dalszy ciąg międzynarodowego zjazdu, który się odbył w Nicei w roku 1923.

Francja odrzuca propozycje niemieckie

Berlin (PAT). Komunikat berlińskiej radiostacji donosi, jakoby generał Degoutte i wysoki komisarz Tirard w sprawie niemieckich propozycyj z dnia 24 grudnia mieli doradzać rządowi paryskiemu odrzucenie tych propozycji.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH w Krakowie odbędzie się dziś, 1 stycznia o godz. 4 popoł. w sali Związków Zaw. przy ul. Dunajewskiego 5. Przemawiać będą posłowie tow. Moraczewski i Kuryłowicz.

KALENDARZ NA ROK 1924

STYCZEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie
1 W	Nowy Rok. Mieczysł.
2 S	Mak. Op.
3 C	Genowefy panny
4 P	Eugenjusza m.
5 S	Telesfora. Emil.
6 N	Trzech Króli
7 P	Lucyana
8 W	Marcjanny
9 S	Sewe yna
10 C	Agatona p.
11 P	Honoraty
12 S	Ernestyna
13 N	Weroniki
14 P	Hilarego
15 W	Pawła
16 S	Marcelego P. m.
17 C	Antoniego op.
18 P	Piotra
19 S	Ferdynanda
20 N	Fabjana i Sebast.
21 P	Agnieszki
22 W	Wincentego
23 S	Zaślub. P. M.
24 C	Tymoteusza bisk.
25 P	Nawróc. św. Pawła
26 S	Polikarpa
27 N	Jana Złot.
28 P	Walerego
29 W	Franc. Sal.
30 S	Martyna
31 C	Piotra Nol.

LUTY

Dni	Rzymsko-katolickie
1 P	Ignacego
2 S	N. M. P. Gromnicznej
3 N	Błażeja m.
4 P	Weroniki
5 W	Agaty
6 S	Doroty p. m.
7 C	Romualda op.
8 P	Jana z M.
9 S	Apolonii
10 N	Scholastyki
11 P	Dezyderjusza
12 W	Eulalji
13 S	Katarzyny
14 C	Walentego
15 P	Faustyna
16 S	Julianny p. m.
17 N	Konstancji
18 P	Symeona
19 W	Konrada w.
20 S	Leona i Euch. b. w.
21 C	Maksymiljana b.
22 P	Kat. św. P. w Ant.
23 S	Piotra Damiana b.
24 N	Zygfryda
25 P	Macieja ap.
26 W	Małgorzaty
27 S	Aleksandra b. m.
28 C	Leandra b. w.
29 P	Romana

MARZEC

Dni	Rzymsko-katolickie
1 S	Albina b.
2 N	Zapustna. Heleny
3 P	Kunegundy
4 W	Kazimierza.
5 S	*Popielec.* Walent.
6 C	Fryderyka
7 P	Tomasza
8 S	Jana B.
9 N	Franciszka
10 P	40 Męczenników
11 W	Polegji
12 S	Grzegorza
13 C	Winc. Kadł.
14 P	Matyldy
15 S	Klemensa. Longina
16 N	Eufrozyny
17 P	Gertrudy
18 W	Gabriela Arch.
19 S	Józefa Obl.
20 C	Klaudji
21 P	Benedykta
22 S	Oktawiana
23 N	Katarzyny
24 P	Wiktora
25 W	Zwiastow. N. M. P.
26 S	Emanuela
27 C	Ruperta
28 P	Sykstusa
29 S	Cyryla i Met.
30 N	Kwiryna
31 P	Balbiny

KWIECIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie
1 W	Teodora
2 S	Franciszka
3 C	Ryszarda b. w.
4 P	Izydora b. w. d. k.
5 S	Wincentego
6 N	Celestyna
7 P	Rufina
8 W	Dionizego
9 S	Mar. i Egipc.
10 C	Ezech.
11 P	Leona
12 S	Juljusza
13 N	Hermeneg. idy kr.
14 P	Justyna
15 W	Krescentego
16 S	Benedykta
17 C	*W. Czwartek*
18 P	*W. Piątek*
19 S	*W. Sobota*
20 N	Wielkanoc
21 P	Poniedz. Wielkanocny
22 W	Sotera
23 S	Wojciecha b.
24 C	Jerzego
25 P	Marka ewang.
26 S	Anastazego
27 N	Zyty
28 P	Pawła od krzyża
29 W	Piotra m.
30 S	Katarzyny

MAJ

Dni	Rzymsko-katolickie
1 C	Filipa i Jakóba ap.
2 P	Zygmunta
3 S	3 Maja. Op. św. Józ.
4 N	Florjana m.
5 P	Piusa V. p. w.
6 W	Jana w ol.
7 S	Dominika
8 C	Stanisława bisk.
9 P	Grzegorza
10 S	Adolfa
11 N	Pankracego
12 P	Serwacego
13 W	Bonifacego
14 S	Mamerta b.
15 C	Zofii wd. m. Jana
16 P	Jana Nep. k. m.
17 S	Paschalisa w.
18 N	Feliksa kap.
19 P	Piotra Celest.
20 W	Bernarda
21 S	Wiktora m.
22 C	Julii
23 P	Kryspina
24 S	Joanny
25 N	Grzegorza
26 P	Filipa i Nereu. w.
27 W	Magdaleny
28 S	Wilhelma op.
29 C	Wnieb. P. J.
30 P	Feliksa p. m.
31 S	Anieli. Petr.

CZERWIEC

Dni	Rzymsko-katolickie
1 N	Jakóba b.
2 P	Marcelina
3 W	Klotyldy
4 S	Franciszka
5 C	Bonifacego
6 P	Norberta
7 S	Roberta. Sabiny
8 N	Ziel. świąt
9 P	Pon. Ziel. św.
10 W	Małgorzaty
11 S	Barnaby
12 C	Jana w. Onufr. p.
13 P	Antoniego
14 S	Bazylego b.
15 N	Św. Trójcy
16 P	Bennona b. w.
17 W	Adolfa
18 S	Gerw. i Prot. m m.
19 C	Boże Ciało
20 P	Sylwerjusza
21 S	Alojzego Gonzagi
22 N	Paulina b. w.
23 P	Wandy. Agrypiny
24 W	Jana Chrzc.
25 S	Wilhelma
26 C	Jana i Pawła m.
27 P	Władysława
28 S	Leona pap. w.
29 N	Piotra i Pawła
30 P	Emilii

LIPIEC

Dni	Rzymsko-katolickie
1 W	Teodoryka
2 S	Naw. NPM
3 C	Anatola i Heljod.
4 P	Józefa Kalasant. w.
5 S	Izajasza
6 N	Klaudjusza
7 P	Elżbiety
8 W	Weroniki
9 S	7 Braci męcz.
10 C	Filomeny
11 P	Piusa I. pap.
12 S	Jana Gwalberta
13 N	Małgorzaty
14 P	Bonawentury
15 W	Henryka
16 S	NMP Szk.
17 C	Aleksego
18 P	Szymona z L.
19 S	Wincentego à Paulo
20 N	Czesława
21 P	Onufrego
22 W	Marji Magdaleny
23 S	Apolinarego
24 C	Krystyny
25 P	Krzysztofa
26 S	Anny, Matki NMP.
27 N	Pantaleona
28 P	Wiktora
29 W	Marty
30 S	Kunegundy
31 C	Ignacego

SIERPIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie
1 P	Piotra
2 S	NMP. Anielskiej
3 N	Znal. św. Szczepana
4 P	Dominika wyzn.
5 W	N. P. M. Śn.
6 S	*Przem. P. J.*
7 C	Kajetana
8 P	Cyryaka
9 S	Romana i Juljana
10 N	Wawrzyńca
11 P	Zuzanny
12 W	Klary
13 S	Hipolita
14 C	Euzebiusza
15 P	Wniebowz. NMP.
16 S	Joachima. Rocha
17 N	Jacka
18 P	Heleny
19 W	Julii
20 S	Bernarda
21 C	Joanny Frem wd.
22 P	Symforjana m.
23 S	Filipa
24 N	Bartłomieja
25 P	Ludwika kr. w.
26 W	Zefiryny
27 S	Józefa Kal.
28 C	Augustyna
29 P	Ścięcie św. Jana
30 S	Róży z Limy. Fel.
31 N	Rajmunda

WRZESIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie
1 P	Idziego
2 W	Stefana kr.
3 S	Bł. Bronisławy
4 C	Rozalii p.
5 P	Wawrzyńca
6 S	Zacharjasza p.
7 N	Reginy
8 P	Narodz. N. M. P.
9 W	Gorgonjusza
10 S	Mikołaja z T.
11 C	Emiljana
12 P	Waleriana
13 S	Maurylii
14 N	Podw. św. Krzyża
15 P	Nikodema
16 W	Kornela
17 S	Euzebii
18 C	Józefa w., Ireny m.
19 P	Januarjusza
20 S	Eustachego
21 N	Mateusza
22 P	Tomasza b. w.
23 W	Tekli
24 S	*M. B. Bol.*
25 C	Kleofasa
26 P	Cypriana
27 S	Kosmy i Damiana
28 N	Wacława
29 P	*Michała archan.*
30 W	Hieronima

PAŹDZIERNIK

Dni	Rzymsko-katolickie
1 S	Remigjusza
2 C	Aniołów Stróżów
3 P	Kandyda
4 S	Franciszka Seraf.
5 N	Placyda
6 P	Brunona w.
7 W	Justyny
8 S	Wincentego
9 C	Dyonizego b. m
10 P	Franciszka b.
11 S	Plac. i Zen. pp.
12 N	Maksymiljana
13 P	Edwarda
14 W	Kaliksta
15 S	Jadwigi
16 C	Florentyna
17 P	Luciana
18 S	Łukasza ew.
19 N	Piotra z Alk.
20 P	Jana Kant. i Ireny
21 W	Urszuli
22 S	Kordulii
23 C	Jana Kap.
24 P	Rafała arch
25 S	Kryspina męcz.
26 N	Ewarysta
27 P	Sabiny p. m.
28 W	Szymona
29 S	Narcyza
30 C	Zenobjusza
31 P	Łucji

LISTOPAD

Dni	Rzymsko-katolickie
1 S	Wszystkich Św.
2 N	*Dzień Zaduszny*
3 P	Huberta b. w.
4 W	Karola
5 S	Zacharjasza
6 C	Adolfa
7 P	Amaranta
8 S	Teodora
9 N	Ś. N. P. M.
10 P	Andrzeja z Aw.
11 W	Marcina
12 S	5. Braci męcz.
13 C	Stan. Kostki
14 P	Józefata b.
15 S	Leopolda
16 N	Edmunda
17 P	Salomei
18 W	Romana
19 S	Elżbiety wd.
20 C	Feliksa Wal. w.
21 P	Ofiarow. NMP.
22 S	Cecylji p. m
23 N	Klemensa
24 P	Jana od Krzyża
25 W	Katarzyny
26 S	Leonarda
27 C	Rufina
28 P	Grzegorza b. cud.
29 S	Saturnina
30 N	Andrzeja

GRUDZIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie
1 P	Natalii, Eligiusza
2 W	Bibjany
3 S	Franc. Ks.
4 C	Barbary p. m.
5 P	Sabby op.
6 S	Mikołaja bisk.
7 N	Ambrożego
8 P	Niep. Pocz. N. M. P.
9 W	Leokadji
10 S	N. M. P. Loret.
11 C	Damazego p. w.
12 P	Aleksandra
13 S	Łucyi i Eugen.
14 N	Izydora
15 P	Wiktora
16 W	Euzebjusza
17 S	Łazarza b.
18 C	*Ocz. NMP.*
19 P	Tymoteusza
20 S	Teofila
21 N	Tomasza
22 P	Zenona m.
23 W	Wiktorji
24 S	*Wig.* Adama i Ewy
25 C	Boże Narodzenie
26 P	Szczepana m.
27 S	Jana ewang.
28 N	Młodzianków
29 P	Tomasza b.
30 W	Eugenjusza
31 S	Sylwestra

KALENDARZ ŻYDOWSKI

Styczeń. 1. 24. Tebet 5684 r. 7. 1. Szebat. Luty. 6. 1. Adar. Marzec. 19. Post Ester. 20. Purim. 21. Suszan Purim. Kwiecień. 19. Początek Paschy. 20. Drugie święto Paschy. 25. Siódme święto Paschy. 26. Koniec święta Paschy. Maj. 8. Pierwszy dzień Zielonych świąt. 9. Drugi dzień Zielonych świąt. Lipiec. 21. Post. Zdobycie świątyni. Sierpień. 11. Post. Spalenie świątyni. 31. 1. Elul. Wrzesień. 29. Nowy Rok 5685. 30 Drugie święto N. R. Październik. 1. Post Gedalja. 8. Święto pojednania. 13. Pierwsze święto Szałasów. 14. Drugie święto Szałasów. 19. Święto Palmowe. 20. Koniec święta Szałasów. 21 Radość z praw. 29. 1. Marcheszwan. Listopad. 28. 1. Kislew. Grudzień. 21. Chanuka. 28. 1. Tebet.

KONTO POCZT. KASY OSZCZĘD. Nr. 140.256 :: ::

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

NR. TELEFONÓW REDAKCJI: 396 AMINISTR.: 310

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6 RANO Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

KRAKÓW, ULICA DUNAJEWSKIEGO L. 5.

KASA CHORYCH M. KRAKOWA.

L. cz. 1666.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. P. 44 poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 grudnia 1923 r. Nr. 5461/VII Zarząd Kasy chorych m. Krakowa spowodowany niezmiernym wzrostem drożyzny a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza na podstawie upoważnienia Rady Kasy z dniem 1 stycznia 1924 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mkp 1.500.000 — do Mkp. 3.000 000 — dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXVII odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mkp. 2,900.000 — dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, **aby w przeciągu 3-ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych** (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personalu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78 cyt. ustawy), podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Równocześnie zaznacza się, iż w razie nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, wszelkie reklamacje przeciw podniesieniu skal z urzędu nie będą uwzględniane.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 31 grudnia 1923 r.

Rada Kasy Chorych m. Krakowa.

OGŁOSZENIE.

Z powodu znacznej podwyżki cen węgla, robocizny i materjałów do ruchu koniecznych, uchwaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 28 grudnia br. podstawową cenę prądu elektrycznego dla lokali **Mkp. 690 000** za 1 kwh.

Od ceny powyższej udziela się następujące opusty: dla mieszkań prywatn. i klatek schod. 25% opustu dla motorów 50%.

Cena powyższa obowiązywać będzie od poniedziałku **31 grudnia b. r. do 4 stycznia 1924 r.**

W sprawie bonów elektrycznych powzięła Komisja gazowo-elektr. następujące uchwały:

1) Sprzedaż dotychczasowych bonów wstrzymuje się z dniem 31 grudnia b. r. wskutek czego bony te tracą ważność z dniem 1 marca 1924 t. j. w dwa miesiące po niniejszem ogłoszeniu.

2) Celem ochrony konsumentów przed dewaluacją marki polskiej, wydawać się będzie bony z ważnością na jeden miesiąc. Konsument ma zatem możność zaopatrzyć się z początkiem miesiąca w bony na pokrycie rachunku za ubiegły okres, doręczonego mu w ciągu danego miesiąca. I tak np. od poniedziałku 31 grudnia 1923 sprzedawać się będzie bony jednomiesięcznie z napisem **„bon ten ważny jest tylko na okres XII 1923“** to w ilościach odpowiadających ilości kilowatgodzin obrachunkowych zużyty w okresie XI.

Sprzedane bony służą zatem na pokrycie rachunków z okresu XII doręczonych w miesiącu styczniu.

Bony na okres XII nabywać można na podstawie rachunku za okres XI w następujących miejscach sprzedaży:

Kasa Elektrowni, ul. Dajwór 27. — Skład Elektrowni, pl. Szczepański 1.
Magistrat, Biuro aprowizacyjne, drzwi Nr. 1.
Magistrat (dawne archiwum) obecnie biblioteka urzędnicza.
Podstacja Elektrowni, ul. Asnyka 12.
Elektrownia (podstacja), Podgórze ul. Nadwiślańska.

W soboty ze względu na obliczenia wszystkie kasy będą zamknięte.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Krakowie

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).